Nr. 301 Poniedziałek, dnia 3 listopada 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośred nio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa pod wyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

NA STRAŻY GRANIC PAŃSTWA

stoją niezłomni i wierni kolejarze polscy

Obchód Święta Kolejarza Polskiego w Warszawie

WARSZAWA, 2.XI. Obchód „Święta kolejarza polskiego", zorganizowany przez Kolejowe Przysposob. Wojskowe, wypadł imponująco. Liczny udział w święcie rzesz kolejarskich i delegacyj Związków zawodowych wywarł głębokie wrażenie na mieszkańcach stolicy, którzy poprostu nie spodziewali się takiej jednomyślności wśród kolejarzy. A jednak większość pracowników P. K. P. ODRZUCIŁA HASŁA I PROGRAMY PARTYJNE, oddając wszyst kie swe siły pracy nad umocnieniem wewnętrznej spoistości państwa i naprawy je go ustroju.

Głęboki patrjotyzm kolejarzy, podkreś lany niejednokrotnie przez Wodza Narodu, nie jest złudą. Cała brać kolejarska, pomna na owe górne i chmurne chwile 1918—1920 r., największą miłością odpłaca Komendantowi za Jego uczucia, cała brać ko lejarska NIEZŁOMNIE STOI PRZY NACZELNYM I ZWYCIĘSKIM WODZU.

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele św. Aleksandra.

Z Placu Trzech Krzyży przedstawiciele władz, kolejarze i ich rodziny udali się na ulicę Szopena do „Doliny Szwajcarskiej" na akademję.

Akademja

W wielkiej sali Tow. Łyżwiarskiego w „Dolinie Szwajcarskiej" zgromadziła się publiczność, która wypełniła salę po brzegi.

W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz.

Akademję zagaił prezes Starzak, który podkreślił znaczenie Święta Kolejarza, zaznaczając, że jak niegdyś, tak i teraz kolejarze nigdy nie cofną się przed największe mi ofiarami W OBRONIE CAŁOŚCI I MOCARSTWOWEGO STANOWISKA RZECZYPOSPOLITEJ. Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego zebrani powtórzy li entuzjastycznie, przyczem manifestacja przy dźwiękach Hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady" trwała kilkanaście minut.

Przemówienie p. min. Kühna

Następnie zabrał głos minister komunikacji inż. Kühn, który wygłosił dłuższe przemówienie. M. in. mówił:

„Istotnie kolejarz polski reprezentuje typ obywatela g o t o w e g o do w y s i ł k u i o f i a r w s z ę d z i e t a m, g d z i e c h o d z i o d o b r o P a ń s t w a, o jego byt, o jego potęgę. Najlepszem świadectwem tych wszystkich zalet jest Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, organizacja, która w okresie zaledwie 2 lat istnienia, zdołała zrzeszyć zgórą 40.000 kolejarzy, która roz wija się znakomicie i nabiera z dniem każ dym większej wartości. Zrzeszając się w Kolejowym Przysposobieniu Wojskowem, kolejarze czynią to w dobrze zrozumianym własnym interesie i by ku pożytkowi Ojczyzny stworzyć typ obywatela, wyłamującego się z rozgardjaszu partyjnego, zatruwającego nasze życie państwowe. Wiecie, albo odczuwacie instynktownie, że w a r c h o l s t w u n a l e ż y p r z y p i s a ć u p a d e k P o l s k i i jej półtorawiekową niewolę i temu warcholstwu przeciwstawiacie się skutecznie w robocie państwowej ponad — i poza - partyjnej.

Marszałek Piłsudski, świadom wielkiej roli, jaką odgrywa w historji Polski, świadom odpowiedzialności, jaką ponosi za przyszłość Polski, przystąpił do ugruntowania nowego ustroju, trwale zabezpieczającego Polskę na daleką przyszłość. REFORMA TA JEST KONIECZNA DLA PAŃSTWA, jest niezbędna dla wszystkich oby wateli, a więc i dla was kolejarze.

Dziś, gdy z okazji 10 rocznicy zwycięstwa wdzięczna myśl nasza biegnie ku Osobie Zwycięskiego Wodza, gdy stajemy przed chwilą opowiedzenia się za Nim narodu, gdy wybierać mamy pomiędzy czczemi słowami, a czynami Marszałka, Kolejarze stawią się i tym razem solidarnie do pracy n a d w e w n ę t r z n e m w z m o c n i e n i e m P a ń s t w a p o d p r z e w o d e m P i e r w s z e g o M a r s z a ł k a P o l s k i J ó z e f a P i ł s u d s k i e g o, bo to będzie najsłuszniejsze i najpożyteczniejsze uczczenie wiekopomnej rocznicy i zasług Zwycięskiego Wodza".

Hołd P. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu

Po akademji uformował się olbrzymi kilkotysięczny pochód, który przemaszerował do Zamku.

Do ustawionych w czworoboku na dziedzińcu Zamkowym oddziałów i kolejarzy wyszedł P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Po odebraniu raportu i przeglądzie sze regów przy dźwiękach Hymnu narodowego Pan Prezydent wysłuchał meldunku prezesa Starzaka, który wygłosił przytem następujące przemówienie:

— Panie Prezydencie! Obchodziliśmy dziś Święto Kolejarza Polskiego. Dzień ten jest dla nas szczególnie uroczysty, wskrzesza on bowiem w naszej pamięci dni chwały i krwawego trudu, w których tysiące kolejarzy w Armji czynnej i na posterunkach zawodowych s z ł o w b ó j o w o l n o ś ć i w i e l k o ś ć O j c z y z n y p o d w o d z ą P i e r w s z e g o M a r s z a ł k a P o l s k i J ó z e f a P i ł s u d s k i e g o. Oddaliśmy hołd cieniom poległych bohaterów, ślubując im dochować wiary tym samym ideałom, za które oni walczyli. A teraz stajemy przed Tobą, Panie Prezydencie, jako przed symbolem Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby stwierdzić, że kolejarze polscy ZAWSZE WIERNIE STOJĄ NA STRAŻY CAŁOŚCI GRANIC PAŃSTWA, a wyznając ideę Polski Mocarstwowej, w obronie tej idei gotowi są oddać życie.

Przemówienie swe prezes Starzak zakończył okrzykiem na cześć Dostojnego P. Prezydenta, któremu zgromadzeni zgoto wali gorącą i długotrwałą owację.

P. Prezydent podziękował kolejarzom za ich wytrwałą pracę w służbie Ojczyzny, wznosząc okrzyk:

— Kolejarze polscy niech żyją!

Z Zamku pochód udał się do pałacu Rady Ministrów, gdzie dyr. Bieniecki w za stępstwie min. Kühna złożył w imieniu delegacyj kolejarskich i K. P. W. adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

Ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłych ofiar

zbrodniczego czynu Kostrzewskiego

CZĘSTOCHOWA, 2.XI. Odbyła się się dziś akademja żałobna ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłych ofiar zbrodniczego czynu Kostrzewskiego. Salę kasyna do ostatniego miejsca wypełniły tłumy publiczności. Nastrój był podniosły. Po zagajeniu przez prezesa zarządu NPR. - lewicy p. Józefa Ślązaka przemawiali nauczyciel gimnazjum państw. Sikorski, który scharakteryzował oblicze moralne i społeczne poległych na posterunku działaczy BBWR. i jeden z czołowych kandydatów do Sejmu z listy BBWR. Antoni Piekarski. Jednominutowa cisza i entuzjastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończyły akademję.

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wawrze

Wczoraj o godz. 12-ej w Wawrze pod Warszawą został odsłonięty pomnik Marszałka Piłsudskiego. Na pomniku widnieje napis: „Rok 1930 Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Budowniczemu Polski Odrodzonej w 10-ta rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewickiego".

Podczas uroczystości przemawiali w imieniu komendy głównej Strzelca płk. Antoniewicz i w imieniu budowy pomnika p. Szydłowicz oraz Wacław Sieroszewski. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością p. Marszałkowa Piłsudska.

TUNEL

między Kanadą a St. Zjedn.

WINDSOR, (ONTARIO) 2.XI. Otwarty został pierwszy tunel pomiędzy Stanami Zjedn. a Kanadą. Łączy on miasta Detroit i Windsor. Przez naciśnięcie guzika w Białym Domu prezydent Hoover uderzył w gongi, umieszczone u wylotów tunelu, oznajmiając w ten sposób o otwarciu go dla publiczności. Tunel przechodzi pod rzeką Detroit.

(PAT)

OFIARY

trzęsienia ziemi we Włoszech

ANKONA, 2.XI. Według oficjalnego komunikatu urzędowego, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi odniosło rany 382 osoby w tem 7 ciężko

(PAT)

Dr. D-ski

Z życia naszego wychodźtwa

Czechosłowacja

DOLA POLAKÓW.

Mimo upływu 12 lat od uzyskania niepodległości, współpraca między Polską, a Czechosłowacją jakoś się nie klei, a w każdym razie nie przybiera takich rozmiarów, jakie nakreśla im historja i — prognoza dnia jutrzejszego — polityka.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w poczuciu krzywdy jakiej naród polski doznał przy podziale Śląska Cieszyńskiego.

Symbolem przeciwieństw między Polakami i Czechami jest ów słynny most w Cieszynie, rozdzielający miasto na część czeską i polską. Zamiast, żeby fala współpracy płynęła szeroko od Warszawy do Pragi, — inicjatywa porozumienia sączy się tylko wąskim strumyczkiem przez mizerny mostek, zbudowany w wyniku błędu Rady ambasadorów.

Za tym nieszczęsnym mostem ciągnie się wielka połać kraju, zamieszkana przez jednolitą ludność polską. Ktokolwiek przywędruje z nad rzeki Olzy przez Czacę, Mosty, Jabłonkowo, Bystrzyce i Trzyniec, aż hen za Bohumin, lub na zachód przez Frydek, Łazy, Frysztat, Karwinę, Polską Ostrawę do rzeki Ostrawicy, — wszędzie napotyka zwartą masę Polaków, świadomych swej odrębności narodowej i kulturalnej. W ostatnich wyborach do parlamentu na listę polską padło zgórą 100 tysięcy głosów.

Jak dalece jest to żywioł uświadomiony narodowo, świadczy fakt, że przy wyborach zapomina on o różnicach klasowych i tworzy jeden wspólny front polski.

Równie wymownym dowodem jest liczba pism polskich, wychodzących w Czechosłowacji. Jest ich 8, nie licząc dwu, redagowanych przez renegatów („Nasz Ślązak" i „Nasz Lud"). Jak wielka to jest liczba, wynika z porównania z mniejszością polską na Łotwie. Oto na Łotwie mieszka 70 tysięcy Polaków, a pismo polskie wychodzi tylko jedno i to zaledwie 2 razy w tygodniu.

Polacy w Czechosłowacji to głównie rolnicy i robotnicy. Inteligencji niema prawie zupełnie, w latach ucisku wyemigrowała ona bowiem do Polski. Ludność rolna, zamieszkująca okolice przemysłowe, w których łatwo zbyć produkty ziemi, nie odczuwa tak bardzo przynależności do Czech. Zato dola robotnika, a także nielicznych rzemieślników i kupców polskich jest ciężka. Najdotkliwiej daje się to odczuć w fabrykach, które są dogodnem polem do wszelkiego rodzaju szykan i nadużyć.

Mimo braku większej liczby jednostek przodujących, polska mniejszość w Czechosłowacji wykazuje zdumiewającą odporność na zaciekłą a sprytną propagandę czeską. Niemała w tem zasługa... Macierzy Szkolnej, założonej w r. 1885. Jej to staraniem utrzymywane są przedewszystkiem szkoły polskie. W ubiegłym roku szkolnym posiadała „Macierz" 1 gimnazjum, 8 szkół wydziałowych, 10 ludowych, 41 ochronek, 2 szkoły zawodowe i 3 bursy. Praca oświatowa zorganizowana jest w 82 kołach z 7568 członków, 20 czytelniami gazet i 64 bibljotekami.

Potężną tę akcję usiłują Czesi sparaliżować przez zakładanie licznych szkół czeskich na terenie Śląska Cieszyńskiego. Nie odnosi to jednak skutku, corocznie wpisy potwierdzają bowiem, że ludność polska nie da się zbałamucić i wiernie trwa przy polskości.

Szeroko również rozbudowała mniejszość polska swe życie gospodarcze. We Frysztacie mają siedzibę dwie wielkie instytucje kredytowe, a mianowicie „Tow. oszczędności i zaliczek" i „Bank rolniczy i robotniczy", a nadto cały kraj pokryty jest siecią kas reiffeisenowskich. Staraniem pierwszego z wymienionych banków staje obecnie w Cieszynie wspaniały gmach, w którym będzie się mieścił hotel, restauracja, sala teatralna, redakcje pism, lokale organizacyj i t. p.

Wielka działalność rozwija także „Centralne stowarzyszenie spożywcze", mające siedzibę w Łazach, a na całym Śląsku 102 sklepy i 20 tysięcy członków!

Rozmach, jaki zdradza Polonja za fatalnym mostem cieszyńskim, czyni z niej ważny czynnik w całokształcie stosunków polsko-czeskich, czynnik, o którym nie wolno zapomnieć ani rządowi czechosłowackiemu ani polskiemu. Jak długo zagadnienie tej mniejszości nie będzie należycie rozwiązane, tak długo wielka myśl ścisłej współpracy obu państw nie zdoła przełamać poczucia krzywdy u Polaków i zainaugurować aktów politycznych o znaczeniu światowem.

OBCHÓD ROCZNICY POKONANIA BOLSZEWIKÓW.

Dziesięciolecie świetnego zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami zamierza ludność polska w Czechach uczcić szeregiem obchodów, polegających na przedstawieniu jak najszerszym warstwom społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, znaczenie zwycięstwa polskiego w wojnie polsko-bolszewickiej i oświetlaniu najważniejszych momentów kampanji w r. 1920.

Większe obchody tego rodzaju odbędą się staraniem klubów polskich i czechosłowackich w Pradze, Karwinie, Morawskiej Ostrawie i Bernie Morawskim. Pozatem rozwinęła Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą wśród młodzieży polskiej, organizując m. in. we wszystkich szkołach Macierzy pogadanki na temat pamiętnej rocznicy.

Francja

WARUNKI PRACY DLA EMIGRANTÓW.

W okresie powojennym Francja jest bodaj jedynym krajem, gdzie bezrobocie nie jest znane i gdzie istnieje jakkolwiek obecnie w znacznie mniejszym stopniu, s t a ł e z a p o t r z e b o w a n i e o b c y c h r ą k d o p r a c y.

Przyczyny tak korzystnego stanu ekonomicznego w tym kraju są: rozwój przemysłu francuskiego po wojnie, odbudowa zniszczonych terenów wskutek działań wojennych, utrata rąk krajowych do pracy, spowodowana przez okaleczonych i poległych podczas wojny oraz ta parę lat da się odczuć na rynku pracy brak tych Francuzów, którzy nie urodzili się z powodu rozłączenia mężów od żon w czasie wojny, nie mówiąc już a bardzo niskiej rozrodczości, jaka sprowadza Francję do trzymania się na jednym poziomie pod względem liczby ludności od kilkunastu lat.

Jako przykład popytu na rynku pracy pozwolę sobie przytoczyć cyfry ze statystyki, ogłoszonej w „Revue de l'Immigration", odnośnie rynku pracy w miesiącu lipcu. W pierwszym tygodniu lipca francuskie biura pośrednictwa pracy

nie mogły dostarczyć

18,904 robotników, zapotrzebowanych przez pracodawców, w drugim tygodniu nie uwzględniono ofert na 15,885 robotników, mimo, że w ciągu tychże dwóch tygodni przybyło do Francji 4,644 obcokrajowców do pracy w przemyśle i 4.574 sił roboczych do prac rolnych. Pomimo większego popytu od podaży na rynku pracy, w m i e s i ą c u l i p c u n o t o w a n o p r z e c i ę t n i e o k o ł o t y s i ą c a b e z r o b o t n y c h, naprzykład: dnia 12 lipca zapisano 645 mężczyzn i 243 kobiet bez pracy.

Szczególnie brak sił robotniczych we Francji odczuwają kopalnie rudy i rolnictwo. W „Revue de l'Immigration" p. Duhamel, dyrektor Societe Generale de l'Immigration oświadcza dosłownie, co następuje: „K o p a l n i e r u d y z a t r u d n i a j ą 8 0 p r o c. p e r s o n e l u z ł o ż o n e g o z c u d z o z i e m c ó w, w s k u t e k c z e g o k o m p a n j e r u d y n i e m o g ł y b y p r a c o w a ć b e z r ą k o b c o k r a j o w c ó w .ac.yc 5do'lcu F-p c o k r a j o w c b

W przybliżeniu ten stosunek daje się także zauważyć w kompanjach węglowych w północnej Francji, gdzie w niektórych kompanjach Polacy stanowią 50 proc. ogólnej liczby górników.

Z powyższego wynika, że robotnicy polscy są

bardzo ważnym czynnikiem

w rozwoju przemysłu francuskiego, który się rozwija; naprzykład produkcja węgla we Francji wynosiła w 1913 roku 40 miljonów ton, a w roku 1929 — 54 miljony ton plus 13 miljonów ton z zagłębia Saary.

Wzrost w tym stopniu spotyka się i w innych gałęziach przemysłu francuskiego. Jedynie r o l n i c t w o u p a d a, o czem świadczy fakt, że liczba hektarów uprawnej roli zmniejszyła się we Francji w ostatnich 25 latach o 700 tysięcy, opierając się na obliczeniach byłego ministra rolnictwa p. Bozet. Przyczyną powyższego stanu rzeczy w rolnictwie francuskiem jest b r a k r ą k d o p r a c y, co zmusza często właścicieli rolnych do pozostawiania ziemi odłogiem. Niedostateczną ilość robotników rolnych powodują

niskie ceny w rolnictwie

francuskiem, małe szanse możliwości doj ścia do stanu posiadania, brak mieszkań dla służby, brak przepisów, regulujących czas pracy i stosunek gospodarza do robotnika. Wskutek wyżej wymienionych powodów r o b o t n i c y p r z e n o s z ą s i ę z e w s i d o m i a s t, a obcokrajowcy po skończeniu kontraktów na roli stosownie do przepisów imigracyjnych z 1927 roku nie mogą iść w ślad za swymi kolegami Francuzami, gdyż nie wolno im zmieniać we Francji zawodu, jak również pracodawcy fabrycznemu nie wolno przyjąć cudzoziemca do pracy, o ile ten ma napisane w karcie identycznej, że jest robotnikiem rolnym.

We Francji potrzeba obcokrajowców szczególnie do kopalń i do roli, czyli mówiąc szczerze, do tych zawodów, w których nie chce pracować robotnik francuski i dlatego istnieje kontrola cudzoziemców, na podstawie której robotnik obcy przy wjeździe do Francji musi koniecznie posiadać kontrakt pracy, umożliwiający mu otrzymania robotniczej karty identyczności z określeniem zawodu.

Pomimo tak ścisłej reglamentacji liczba emigrantów we Francji

stale powiększa się.

Dokładnych statystyk odnośnie Polaków niema, a tembardziej trudno jest obliczyć ile naszych rodaków pracuje w poszczególnych zawodach, na terenie Francji. Istnieją obecnie statystyki, sporządzone przez poszczególne konsulaty polskie na podstawie ankiet, przeprowadzonych w gminach oraz statystyki urzędów francuskich na podstawie kart identyczności dla cudzoziemców. Opierając się na tych źródłach, o k r e ś l i ć m o ż n a i l o ś ć P o l a k ó w w e F r a n c j i n a o g ó l n ą l i c z b ę 7 0 0 t y s i ę c y o s ó b.

Pierwsze miejsce zajmują pod względem liczbowym górnicy w kopalniach węgla, rudy i pracownicy w koksowniach i hutach, następnie idą robotnicy fabryczni i rolni. Wśród górników polskich we Francji szczególnie w kopalniach węgla około 60 procent stanowią Polacy, przybyli z zachodnich Niemiec, którzy przed wojną wyemigrowali z Polski i osiedlili się w Westfalji i Nadrenji, a po wojnie wskutek prześladowań i kryzysu w Niemczech przenieśli się do Francji.

Obecnie emigracja żywiołu polskiego z Niemiec do Francji już nie istnieje a nieliczne transporty robotnicze, które do ostatnich czasów przybywają do Francji, są rekrutowane w Polsce i składają się przeważnie z robotników niewykwalifikowanych, przeznaczanych do kopalń rudy i do roli.

W bieżącym roku wskutek zmniejszenia się liczby bezrobotnych w Polsce

fachowcy nie wyjeżdżają z kraju,

tembardziej, że we Francji nie mogliby liczyć na otrzymanie pracy w swym zawodzie.

Stany Zjednoczone

NOWE OGRANICZENIE EMIGRACYJNE.

W związku ze stałem zwiększeniem się liczby bezrobotnych, która przekroczyła już imponującą cyfrę 7 miljonów (na 123 milj. ludności), Prezydent St. H. Hoover wydał nowe rozporządzenie, które nie zmniejszając ogólnej kwoty emigracyjnej, ogranicza narazie do minimum. Konsulaty udzielać będą narazie wiz jedynie osobom, rozporządzającym odpowiedniemi środkami materjalnemi lub wezwanym przez rodziny. W ten sposób tegoroczny dopływ emigracji ma się zmniejszyć o 66 proc.

PROPAGANDA NIEMIECKA.

Niemcy zalewają Stany Zjednoczone pamfletami propagandystycznymi przez pośrednictwo t. zw. „Fichte Association (Fichte Bund)", 47 Colonnaden, Hamburg 36. Pamflety te wydawane są we wszystkich europejskich językach i rozsyłane po wszystkich krajach, a z w r ó c o n e s ą g ł ó w n i e p r z e c i w P o l s c e. Jeden z nich pod tytułem „The Injustice of the Polish Corridor" stara się przekonać Amerykanów, że Trzynasty Punkt Prezydenta Wilsona, wypowiadający się za Zjednoczoną Polską z dostępem do morza nie oznaczał bynajmniej, że Państwo Polskie ma się rozciągać aż do morza, ale że miało mieć t y l k o w o l n y d o s t ę p d l a s w o i c h t o w a r ó w d o m o r z a (!).

Nie będziemy przytaczać całej argumentacji niemieckiej w próbach udowodnienia słuszności ich stanowiska. Niemiecki sposób argumentowania jest tak już powszechnie znany, iż można go prawie na pamięć recytować.

Kłamie się tam, że ziemia stanowiąca „polski korytarz" była zawsze niemiecką, że jest niemiecka i teraz (!), że ludność jej jest w przeważającej liczbie niemiecką i że rząd polski wysiedlił przymusowo z korytarza 35,000 Niemców.

Na pamflecie tym znajduje się mapka Niemiec, na której przedstawia się tę „straszną zbrodnię" dokonaną na Niemcach w ostatniej wojnie przez pokój Wersalski, przedstawiając ten „polski korytarz" w czarnym żałobnym kolorze. Lecz nie przedstawiają Niemcy samego tylko „korytarza" pomorskiego, ale c a ł e b y ł e W i e l k i e K s i ę s t w o P o z n a ń s k i e, którego jako „ziemi niemieckiej" domagają się powrotu do Niemiec (!).

Jak zareaguje na to nasze M. S. Zagr.?

KRONIKA

LISTOPAD
3
Poniedziałek

DZIS: Huberta
JUTRO: Karola

—•—

Ws. słońca g. 5 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 10

Akcja przedwyborcza P.P.S. daw. Fr. Rew.

W dniu 31 października r. b. o godzinie 19-ej w lokalu P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 odbyło się zebranie mężów zaufania powyższej organizacji.

Zebranie powyższe zagaił prezes O. K. R. Łódź-miasto, p. Płuciennik, omawiając obowiązki mężów zaufania w dniu wyborów do Sejmu i Senatu. Następnie przemówił dyrektor gimnazjum, p. Wierzbicki, poczem krótki referat przedwyborczy wygłosiła p. Lenka Zakrzewska, czołowa kandydatka do Senatu z listy Frakcji. Wkońcu zabrał głos p. Żeńciak, członek Frakcji, który w swych słowach nawoływał zebranych do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Napad rabunkowy na krańcach miasta

W dniu 1 listopada, około godziny 6-ej wieczór, Stanisław Laskowski, l. 29, mieszkaniec Rudy-Pabjanickiej, został na Szosie Pabjanickiej, koło mostu kolejowego zaczepiony przez jakiegoś nieznanego mu osobnika, który zażądał wydania mu pieniędzy, grożąc, iż rozpruje mu brzuch.

Ponieważ w ciemnościach wieczoru nie było widać żadnego policjanta — Laskowski dał się zrewidować. Opryszek zabrał Laskowskiemu wszystkie posiadane przezeń pieniądze, t. j. około 3 złotych.

Gdy napastnik oddalił się, Laskowski nabrał odwagi i wszczął alarm, w rezultacie którego napastnik został ujęty, oraz doprowadzony do 12 komisarjatu P. P., gdzie okazało się, iż rozbójnikiem o tak skromnych wymaganiach jest znany policji opryszek Ratajski Karol lat 24, zamieszkały przy ul. Pabjanickiej 37.

U zatrzymanego znaleziono nóż i zrabowane Laskowskiemu trzy złote.

Ratajski zatrzymany został w komisarjacie i odesłany będzie do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (s)

Zamach samobójczy na cmentarzu

W dniu wczorajszym liczni zwiedzający cmentarz na Żarzewie spostrzegli na jednym z grobów leżącą w omdleniu młodą dziewczynę.

Gdy zabiegi, mające na celu przywrócenie przytomności, nie odniosły skutku, wezwano lekarza pogotowia, który ustalił wypadek zatrucia esencją octową.

Ze względu na nikłą nadzieję utrzymania desperatki przy życiu — odwieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

Jak się okazało — desperatką jest 21-letnia Julja Nowakówna, zamieszkała przy ul. Polnej Nr. 6, która popełniła zamach samobójczy na grobie matki. (s)

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś poniedziałek, dnia 3 listopada 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie V-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P. R.

i zamieszkali na terenie XIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynaja się od liter:

Sz. T. U. W. Z. Ż.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopoda r. b.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), J. Steckel (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 44), St. Hamburg i Ska (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (p)

Tylko rząd Marszałka Piłsudskiego zapewni Polsce mocarstwowy rozwój

4 wiece przedwyborcze na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym obóz pro - rządowy urządził na terenie Łodzi 4 wiece. N. P. R. - lewica urządziła w kinie „Splendid" wiec przedwyborczy, który zgromadził na sali 1.500 ludzi. Przemawiali inż. Wojewódzki, Prof. Grafczyński, Modrzejewski i Socha.

W konkluzji uchwalono rezolucję w sprawie ubezpieczenia na starość i inwalidztwa.

Zebrani na wiecu w dniu 2 listopada r. b. w liczbie 1.500 osób, po wysłuchaniu szeregu przemówień, robotnicy łódzcy — zważywszy, że tylko rząd Marszałka Piłsudskiego oparty o wolę całego narodu zdolny jest zapewnić Polsce mocarstwowy rozwój — postanawiają przy wyborach poprzeć listę B. B. W. z Rz.

* * *

W tym samym czasie N. P. R. - lewica zorganizowała wiec w kinie „Mewa", który miał przebieg nader ożywiony. Poza mówcami z N. P. R. - lewicy, mianowicie b. posłem Waszkiewiczem, Niewinowskim, Cynamonem i Galińskim, przemawiali dwaj przedstawicieli opozycji: jeden członek P. P. S. C. K. W., drugi reprezentant komuny. W czasie przemówień tego ostatniego z audytorjum padły okrzyki: „Gdzieś cie schowali Rosiaka", „Zabierzcie komunę do Moskwy". Mówcy opozycyjni, nie mogąc dojść do głosu, zdecydowali się na opuszczenie sali. Pod koniec wiecu uchwalono rezolucję, nawołującą do głosowania na listę Nr 1.

* * *

O godz. 10 min. 30 w lokalu kina „Uciecha" przy ul. Limanowskiego 36 odbył się wiec przedwyborczy, organizowany przez B. B. W. z Rz. Przemawiali p. Wolczyńska, p. Braun oraz Miller. Po przemówieniach mówców otworzono dyskusję, w której zabierał głos cały szereg osób z audytorjum. W rezultacie przyjęto jednogłośnie rezolucję na B. B. W. z Rz.

W sali Stowarzyszenia „Przezorność" przy ul. Lokatorskiej 12, odbyło się zebranie informacyjne w obecności 200 osób, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Przemawiali pp. Błaszczyński i Baranowski. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Marszałak Piłsudskiego i uchwaleniem rezolucji na B. B. W. z Rz.

Święto umarłych w Łodzi

Nabożeństwo za poległych. Liczna frekwencja na cmentarzach

Doroczny zwyczaj odwiedzania grobów zmarłych krewnych, bliskich i przyjaciół obchodzony był w tym roku w Łodzi z liczniejszą, niż lat ubiegłych, liczbą odwiedzających cmentarze, do czego przyczyniło się i to, iż Dzień Zaduszny przypadł w niedzielę, t. j. w dzień wolny od zajęć.

Hołd zmarłym oddały nietylko olbrzymie tłumy łodzian, zdążające indywidualnie na cmentarze, lecz nadto w szeregu wypadków odbyły się gromadne uroczystości żałobne, poświęcone pamięci zmarłych, zorganizowane przez poszczególne zrzeszenia i grupy.

Tak więc z inicjatywy Związku Inwalidów Wojennych odbyło się w sobotę, dnia 1 b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa na intencję poległych i zmarłych żołnierzy i inwalidów z różnych formacyj polskich.

Następnie odbyły się żałobne uroczystości na grobach weteranów armji polskiej z okresu walk niepodległościowych na Starym Cmentarzu.

Pozatem Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych złożyło hołd zmarłym na grobach bojowników o wolność, straconych podczas panowania caratu na ziemiach polskich.

Zwiedzano również tłumnie groby zasłużonych łodzian.

Frekwencja na tramwajach była, jak rokrocznie, bardzo duża, mimo powiększenia liczby wagonów i skierowania na cmentarze specjalnych pociągów.

Zaznaczyć należy, iż dzięki odpowiednim przygotowaniom władz — do żadnych incydentów przy grobach komunistów nie doszło. (s)

Akademja Oddziału II Zw. Strzel. (Widzew)

dla uczczenia 10-letniej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego

Staraniem Oddziału II. Związku Strzeleckiego (Widzew) oraz Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. w Łodzi Koło Nr. 3 (Widzew) łącznie ze Stowarzyszeniem im. Juljusza Słowackiego i Stowarzyszeniami Śpiewaczemi „Stella" i „Organ" odbyła się w dniu wczorajszym w sali domu parafjalnego „Bratnia Strzecha" w Widzewie uroczysta akademja z okazji 10 - letniej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego. Akademja została poprzedzona uroczystą mszą św., odprawioną w kościele parafjalnym św. Kazimierza w Widzewie o godz. 9 rano, na którą przybyły delegacje Związku Strzeleckiego oraz Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych ze sztandarami.

Interesujący i obfity program Akademji składał się ze słowa wstępnego komendanta Okr. Stow. Rez. i b. Wojsk., ob. H. Piątkowskiego, przemówienia prezesa Zw. Strzel. m. Łodzi, ob. St. Walawskiego oraz produkcyj muzyklano - wokalnych. Orkiestra symfoniczna Stow. młodz. im. Słowackiego wykonała szereg utworów, przyjętych żywemi oklaskami. Ogólny aplauz wywołał występ chórów „Organ" i „Stella", które odśpiewały szereg pieśni patrjotycznych. Entuzjazm na widowni wzbudził śpiew solowy młodej, rozporządzającej świetnym materjałem głosowym śpiewaczki p. Lucyny Guzowskiej.

Solo skrzypcowe p. Z. Szuberta i dekmacja p. Gertnera należały do najudatniejszych produkcyj. Zakończył akademję dramat w 1 akcie p. t. „Szaleńcy", odegrany ze zrozumieniem i zapałem.

Salę „Bratniej Strzechy" wypełniła publiczność po brzegi. Należy wyrazić pełne uznanie inicjatorom obchodu za organizację i przeprowadzenie uroczystości. Jest wskazanem, by na przedmieściach m. Łodzi tego rodzaju podniosłe obchody odbywały się jak najczęściej.

Miastu przybyła nowa placówka

kulturalno-oświatowa

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie Miejskiego Muzeum Przyrodniczo - Pedagogicznego w obecności przedstawicieli magistratu z p. prez. Ziemięckim na czele.

Ma ono na celu propagowanie umiłowania przyrody, a jednocześnie stanowi pomoc szkolną zarówno dla dziatwy szkół powszechnych jak i nauczycielstwa.

Wzorowo urządzona pracownia fizycz na oraz labolatorjum chemiczne, ciekawe eksponaty z dziedziny botaniki, zoologji i mineralogji bezsprzecznie ułatwią naukę uczniom, jak i nauczycielom.

Muzeum nie jest wprawdzie nowem. Stanowią je eksponaty, które znajdowały się dotychczas w Miejskiem Muzeum Nauki i Sztuki i innych pracowniach przyrodniczych magistratu.

Jednakże dopiero centralizacja wszystkich tych zbiorów stanowi istotną ich wartość naukową.

Muzeum mieści się w Parku Sienkiewicza.

Sanatorjum dla gruźlików im. Mar. Piłsudskiego w Nowojelni (wojew. nowogródzkie)



Wiec Zw. Zaw. „Praca"

We wtorek, dnia 4 listopada r. b., o godz. 6 wieczór w sali Filharmonji Polskiej Związki Zawodowe „Praca" urządzają wiec przedwyborczy, poświęcony sprawom Urzędników Miejskich oraz Użyteczności Publicznej. Przemawiają p. Modrzejewski i inni.

—o—

WRAŻENIA Z POBYTU
P. ministra Pracy i Opieki Społ. A. Prystora
na terenie województwa Łódzkiego

Koło 29. 10. 1930 r.

Na dworcu witają Pana ministra przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, poczem p. minister zwiedza Kasę Chorych, miejski przytułek dla starców i kalek. Ubogi ten zakład daje schronisko 38 pensjonarjuszom. Następnie p. minister zwiedza ochronkę dzienną dla dzieci robotniczych chrześcijańskiego związku robotników. S z e ś ć d z i e s i ę c i o r o d z i e c i r o b o t n i c z y c h m a t u o p i e k ę i chociaż lokal ochronki jest b. ubogi spełnia on swą rolę ściągając dzieci z ulicy. W obydwu tych zakładach społeczeństwo miejscowe ma jeszcze dużo do zrobienia; — oby prędko rozpoczęło tę pracę. W starostwie pan minister przyjmuje delegacje przedstawiające p. min. stan i potrzeby ludności. Pan minister wzywa obecnych do zmniejszenia wymagań i przetrwania, bo kiedy społeczeństwu jest ciężko to skarbowi Państwa j e s t w d w ó j n a s ó b c i ę ż k o z powodu wzrostu potrzeb udzielania pomocy przy równoczesnem zmniejszeniu wpływów. Serdecznie żegnany p. minister opuszcza Koło.

* * *

Turek 29. 10. 1930 r.

Przed starostwem tłumy witających; orkiestra gra powitalną fanfarę. Pan minister przyjmuje w starostwie delegacje miejscowych organizacyj społecznych. Nastrój podniosły, wszyscy deklarują chęć przyczynienia się d o n a p r a w y u s t r o j u R z p l i t e j. Pan minister zwiedza imponujące jak na Turek urządzenia chrześcijańskiego związku robotników, Kasę Chorych, szpital sejmikowy, sejmikowy przytułek dla starców i takiż miejski, przytułek ewangelicki, wreszcie zwiedza pan min. Ochronkę T-wa Dobroczynności. Dzieci wręczają Panu ministrowi kwiaty, popisują się śpiewem i tańcami. Na zakończenie prezes towarzystwa ks. Prałat Majewski przedstawia p. min. historję ochronki i towarzystwa oraz składa podziękowanie za odwiedzenie zakładu. Na zakończenie pobytu p. minister w otoczeniu towarzyszących Mu osób wizytuje ks. prałata Majewskiego. Ks. prałat w dłuższem przemówieniu podkreśla znaczenie chwili i wyrażając radość z powodu goszczenia dostojnej osoby ministra Rzplitej Polskiej, wznosi toast na cześć Rzplitej, Rządu i pana ministra. P. minister odpowiada toastem na cześć kapłana. W niezwykle podniosłym i serdecznym nastroju p. minister odprowadzony przez gospodarza opuszcza plebanję i wyjeżdża z Turku.

Lisków 29. 10. 1930 r.

Pana ministra spotyka p. wojewoda łódzki poczem przy sierocińcu Św. Wacława w Liskowie wita ministra ks. prałat Bliziński. Orkiestra złożona z wychowańców ks. Blizińskiego gra „Pierwszą Brygadę". Dzieci w niezwykle serdeczny sposób witają pana ministra. Wzruszającym momentem b y ł a p r z y s i ę g a z ł o ż o n a p r z e z 6-l e t n i e g o c h ł o p c a przed p. ministrem na wierność Ojczyźnie. Dzieci garną się do p. ministra. Pan minister rozmawia z niemi, bawi się z niemi i pieści. Entuzjazm dzieci udziela się starszym. Trudno jest mówić a opisać niepodobna. Czas nagli. Pan minister w otoczeniu dzieci zwiedza zakład, wpisuje się do wieczystej księgi i żegnany gromkiemi okrzykami dziatwy i dźwiękami „Pierwszej Brygady", opuszcza Lisków.

Kalisz 29. 10. 1930 r.

W starostwie witają pana ministra delegacje i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Pan minister zwiedza szereg ochronek, sierocińców, domów starców katolickich, ewengelickich i żydowskich, przedszkola, pozaszkola, sale robót ręcznych i t. p. Wszędzie witają ministra niezwykle serdecznie, składają kwiaty. Wszędzie daje się odczuć serdeczny związek między tym, który opiekuje się wszystkiemi a korzystającemi z tej opieki. Również widzi się nić głębokiej sympatji dla pana ministra wśród tych, którzy są pośrednikami między Nim a potrzebującemi opieki. Czujemy się c z ł o n k a m i w i e l k i e j r o d z i n y z g o d n i e w s p ó ł p r a c u j ą c e j p a p o l u o p i e k i s p o ł e c z n e j, zjednoczonemi przez jedno hasło: poprzez miłość bliźniego do wielkości i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wielki dzień w Kaliszu kończy się pięknym bankietem wydanym przez miejscowe społeczeństwo na cześć pana ministra. Nastrój podniosły, nie wymuszony. Szereg mówców charakteryzuje moment historyczny i chwilę dziejową, którą przeżywamy. Mówcy rzeczowo i trzeźwo oceniają sytuację polityczną, podkreślając zasługi obecnego rządu Rzplitej. Obecni, w liczbie około 200 osób entuzjastycznie witają pana ministra jako członka tego rządu. Rozbrzmiewają okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej profesora Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Rządu i pana ministra.

30. 10. 1930 r.

Pan minister zwiedza Kasę Chorych, fabrykę pluszu, zakład opiekuńczy Św. Józefa, Przedszkole Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Znów sceny wzruszające, znów owacje dla Pana ministra, dla Rządu.

Sieradz 30. 10. 1930 r.

Pan minister zwiedza Kasę Chorych, Państwowy Urz. P. P., oraz przyjmuje stację opieki nad matką i dzieckiem, związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, przedszkole i warsztaty oraz piękny klasztor sióstr zakonnych.

Wieluń 30. 10. 1930 r.

Pan minister zwiedza Kasę Chorych, delegacje i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Delegacja 20.000 robotników rolnych, deklaruje w ich imieniu w i e r n o ś ć r z ą d u d l a M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o i j e g o r z ą d u. Pan minister żegnany serdeczną owacją odjeżdża przez Piotrków do Warszawy.

* * *

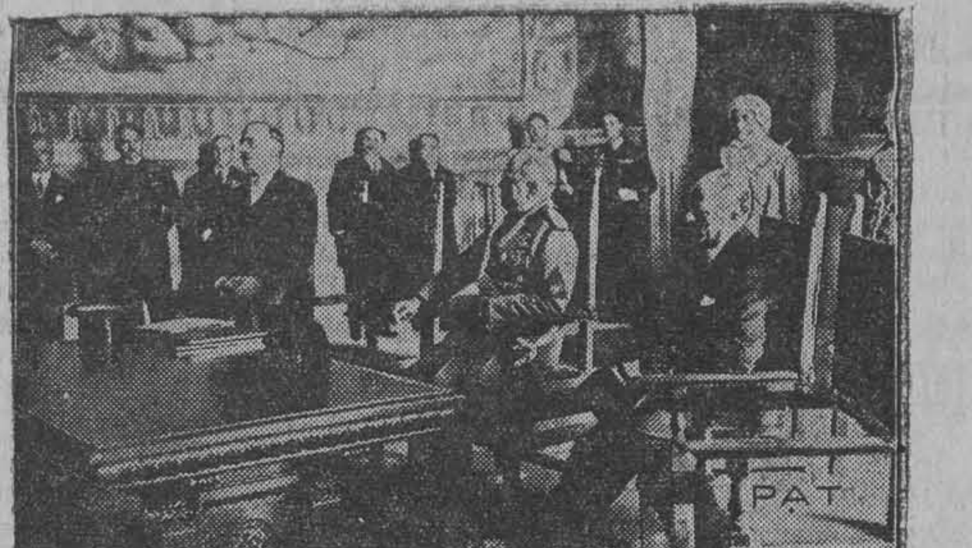
W jednym z zakładów dla starców byliśmy świadkami wzruszającej sceny: „Ile pani ma lat" — pyta pan minister — Dziewięćdziesiąt pięć. Ja Pana ministra nie widzę! a myślałam że zobaczę polskiego ministra. O jakże ciężko dotknął mnie Pan Bóg. Ja już nikogo widzieć nie będę jeżeli Pana ministra nie zobaczyłam. Jakże szczęśliwi są ci, którzy mogą Pana polski ministrze oglądać.

* * *

Jak prędko przeszedł pobyt p. ministra Prystora. Chwile te jednak pozostają niezapomniane dla tych szerokich warstw, które przez te kilka dni miały okazję zetknięcia się z polskim ministrem na terenie jego pracy.

Obywatel.

NOWY KODEKS KARNY I PROCEDURA KARNA W ITALJI.



W obecności Benito Mussoliniego minister Rocco wręczył gubernatorowi Rzymu egzemplarz nowego kodeksu karnego i procedury karnej.

RAPORTY KONTROLNE
oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych

W dniu jutrzejszym, t. j. 4 b. m. winni stawić się do raportów kontrolnych oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byli urzędnicy wosjowi, zwolnieni z armji polskiej, rocznika 1883, oraz oficerowie pospolitego ruszenia i byli urzędnicy wojskowi z czynnej służby w W. P. zwolnieni, rocznika 1878.

Oficerowie i byli urzędnicy wojskowi, wspomnianych roczników, winni zgłosić się w dniu 4 b. m. o godz. 9-ej rano w P. K. U. Łódź-miasto II, przy ul. Jerzego Nr. 2, III p., pokój 20. Objemuje to wymienionych, zamieszkałych zarówno na terenie P. K. U. Łódź-miasto II, jak zamieszkałych na terenie P. K. U. Łódź-miasto I, oraz P. K. U. Łódź-powiat.

Zgłaszający się do raportów kontrolnych winni zgłosić się do raportów w oznaczonym czasie i miejscu na koszt własny, w umundurowaniu służbowym, z bronią boczną, oporządzeniem polowem, jak lornetka polowa i torba oficerska, z książeczką stanu służby oficerskiej i kartą mobilizacyjną, oraz z dowodami ewentualnego ukończonego cywilnego i osiągniętego ew. wykształcenia poza służbą.

Powołani do raportów kontrolnych podlegają przez czas ich trwania dyscyplinie wojskowej i nie mają prawa do odszkodowania ze Skarbu Państwa z powodu zaniechania pracy, lub uszczerbku w zarobku dziennym, wynikłego na skutek powołania do raportów. (s)

Dekret o nadaniu „Krzyża niepodległości"

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj na dłuższej audjencji wiceprezesa Rady Ministrów, min. Becka.

W związku z tą audjencją rozeszły się pogłoski, że ukazać się mają wkrótce dekrety: dwa — dotyczące spraw żydowskich oraz dekret w sprawie „Krzyża niepodległości".

Złodzieje w gmachu szkolnym

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, przy ul. Przyszkola 20, do lokalu szkoły powszechnej zakradli się złodzieje, którzy m. in. splondrowali prywatne mieszkanie nauczycielki Witkowskiej, gdzie skradli garderobę, garnitury męskie, należące do męża okradzionej i t. d. oraz m. in. obrączkę ślubną, obuwie i t. d., ogólnej wartości 700 złotych.

Z przedmiotów, stanowiących własność szkoły, złodzieje nie przywłaszczyli sobie niczego.

O kradzieży powiadomiono 12 komisarjat P. P. (s)

Pogorzelska i Krukowski w Łodzi

Jedyna w Polsce przedstawicielka paryskiej gaminerji kabaretowej, Zula Pogorzelska oraz jedyny w swoim najnowszym przebojowym repertuarze, Kazimierz Krukowski wystąpią po raz pierwszy w Łodzi razem na wielkim poranku w Teatrze Miejskim, w niedzielę, dnia 9-go listopada, o godz. 12-ej w południe.

Przedsprzedaż biletów, w cenie od 1-go zł., w kasie zamawiań, przy ul. Piotrkowskiej 74.

Odsłonięcie pomnika Dowborczyków

Onegdaj w południe odbyło się na Wybrzeżu Kościuszkowskiem w Warszawie uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy i oficerów b. I Korpusu Wschodniego, którzy padli w nierównej walce z otaczającemi ich ze wszystkich stron hordami bolszewickiemi.

Pomnik przedstawiający żołnierza w uniforme dowborczyka, stojącego na cokole z szablą w prawej a sztandarem w lewej ręce, wzniesiony jest na skwerze. Z obu stron, wzdłuż skweru ustawiły się oddziały wojska 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz szwadron 1 p. szwależerów, oraz oddziały b. żołnerzy Korpusu Wschodniego w historycznych mundurach.

W oczekiwaniu na przyjazd p. Prezydenta Rzplitej wokół pomnika zgromadzili się przedstawiciele władz rządowych, przedstawiciele wojskowi państw obcych, prezydent miasta, reprezentanci prasy i t. p.

Punktualnie o godz. 12-ej min. 30 przybył witany dźwiękami Hymnu Narodowego p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i oficerów świty. Prezydent Mościcki odebrał raport od dowódcy oddziałów wojskowych, poczem przeszedł przed frontem wojska, a następnie dokonał przeglądu formacyj b. żołnierzy Korpusu Wschodniego, poczem zajął miejsce na fotelu przed pomnikiem. W tym momencie oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestry zaś odegrały marsza żałobnego.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu pomnika przez ks. biskupa Galla, zabrał głos kanclerz kurji biskupiej ks. Jachimowicz. Na zakończenie przemawiał imieniem miasta prezydent Słomiński.

Po skończonej uroczystości Prezydent Mościcki w otoczeniu generalicji i świty odebrał defiladę oddziałów wojska i żołnierzy b. 1 Korpusu, którą prowadził kpt. Drzewiecki.

Pracownicy pamiętajcie, że tylko silny Rząd, wiodący Rzeczpospolitą do potęgi zapewni dobrobyt i spokojny byt rzeszom pracowniczym.

Z KOŁA, ŁĘCZYCY i SŁUPCY

O mocarstwową Polskę pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego

Zebrania i wiece B. B. W. z R. na terenie pow. Kolskiego

Wielki wiec w Izbicy

W dniu 26-go b. m. w Izbicy odbył się Wielki Wiec B. B. W. R. Na sali zebrało się przeszło 1200 osób. Przemawiali kolejno. Naczelnik poczty z Koła p. Majewski, Sędzia p. Włoczkowski i p. Milewska red. „Hasła Kolskiego". **Entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego**— przerywały przemówienia mówców. Wszyscy w podniosłym nastroju opuścili salę.

Wiec w Umieniu

W dniu 26-go b. m. o godz. 1-ej w południe odbył się wiec B. B. W. R. w Umieniu. Przemawiali pp. Sęczkowski Wacław i Adamczewski. Osób przeszło 300. Entuzjazm na sali ogromny.

„Gdyby tu przyszedł Marszałek, — wołała widownia, — padlibyśmy Mu do nóg i prosili by nas prowadził do mocarstwowej potęgi — tak, jak nas poprowadził do Wolności"..

Wiec w Karszewie

W dniu 26-go b. m. o godzinie 3-ej odbył się Wiec B. B. W. R. w Karszewie.

Osób przeszło 100. Przemawiali pp. Twardowski, Dziegiński i Pleszczyński. Wszyscy wypowiedzieli się za rządem Marszałka Piłsudskiego, wszyscy postanowili głosować na listę Nr. 1. —

Wiec w Kłodawie

W dniu 26-go b. m. o godz. 12-ej odbył się Wielki Wiec w Kłodawie.

Z ogromnym uczuciem i zapałem przemawiał p. Kołodziejski — przyjęty entuzjastycznemi okrzykami oraz p. Dorabialski. Wszyscy zebrani w liczbie przeszło 500 wypowiedzieli się za Marszałkiem J. Piłsudskim. —

Wiec w Babiaku

W obecności przeszło 200 osób odbył się Wiec w Babiaku w dniu 26-ym b. m. Przemawiali pp. Gajzlerski i Zakrzewski. Wszyscy wypowiedzieli się za Rządem Marszałka Piłsudskiego. —

Wiec w Dąbiu

W dniu 26-go października 1930 r. o godzinie 6-ej pp. odbył się w sali Remizy Strażackiej m. Dąbia Wielki Wiec BBWR.

Przy szczelnie nabitej sali otworzył wiec prezes Koła B. B. W. R., pp. Fraszczyk, powołując na przewodniczącego p. J. Dybowskiego, na asesorów p. Ropelskiego i p. Konca, na sekretarza p. Pasterskiego. —

Następnie oddał głos p. Sęczkowskiemu, — który w dwugodzinnem przemówieniu omówił wielkość Narodu Polskiego, wykazał przyczyny jego upadku — ową „złotą wolność szlachecką" i warcholstwo. —

Przedstawił prelegent bohaterów narodu jako czynnik budujący i stojący na straży ducha narodowego. Mówi następnie o Legjonach, o roku 18-tym, o odzyskaniu Niepodległości. Wykazuje zasługi i czyny J. Piłsudskiego, dla narodu i nawołuje publiczność do organizowania się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego. Kończąc wzniósł okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka, które to okrzyki z entuzjazmem zgromadzona publiczność podchwyciła. —

Wspaniałe wyniki kolskiego P. W. na Zawodach Strzeleckich w Poznaniu

W dniach 25-go i 26-go b. m. w Poznaniu na Strzelnicy Braci Kurkowych odbyły się zawody, podczas których P. W. Okręgu Kolskiego osiągnęło następujące wyniki:

W strzelaniu z broni małokalibrowej, na odległość 50 metrów:

prof. St. Okołow I. miejsce,

prof. St. Leszczyc - Przywara III. miejsce.

Z broni krótkiej wojskowej, odległość 20 metrów.

prof. Okołow III. m.

Zespół Szkoły Handlowo Rolniczej z Dąbia, w strzelaniu na 100 metrów II. miejsce.

Zaznaczyć trzeba, że do zawodów stanęło przeszło 150 uczestników.

AKCJA BUDOWLANA RZĄDU.



Nowy gmach Banku polskiego w Brześciu nad Bugiem.

Szewcy za Rządem Marszałka Piłsudskiego

W dniu 25-go października r. b. na walnem zebraniu Cechu Szewców w Kole powzięto następującą rezalucję:

— **„Członkowie Cechu Szewckiego w Kole, zebrani w lokalu Rady Rzemieślniczej w dniu dorocznego święta t. zw. „Kryspjanów" 25 października, 1930 r. powzięliśmy następującą jednomyślną rezolucję:**

Zważywszy, że za obecnych Rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego, stosunek Władz do rzemiosła, przybrał formy wydatnej współpracy, dowodem czego jest pożyteczna praca Starosty Powiatowego p. Woyciechowskiego, który z powodu nawału prac służbowych na posiedzenie nasze osobiście przybyć nie mógł, lecz my, w uznaniu Jego zasług wznosimy okrzyk: „Starosta Powiatowy p. Woyciechowski niech żyje", a dalej mając na uwadze, że interes Państwa winien górować nad interesem cechowym, przerywamy porządek dzienny zebrania cechowego i wznosimy trzykrotny gromki okrzyk: „Marszałek Józef Piłsudski niech żyje" i ślubujemy, nietylko sami, lecz i imieniem rodzin naszych, czeladzi i służby wiernie stać przy Osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rząd Jego usilnie popierać we wszelkich poczynaniach.

Rezolucję tę wpisać do księgi uchwał cechowych na wieczną rzeczy pamiątkę".

Podpisy nieczytelne.

Nastroje przedwyborcze



CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

Poniedziałek dnia 3 listopada 1930 r.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160.
13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
15,50 — 16,10 — Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Roquigny (tr. z Warszawy).
16,15 — 16,45 — Transmisja z cmentarza w Wilnie.
16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).
17,15 — 17,40 — Nowela Zygmunta Kisielewskiego p. t.: „O zmierzchu" — (tr. z Warszawy).
19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i komunikaty.
19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19,35 — 19,55 — Prasowy dziennik radjowy.
19,55 — 20,00 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).
20,00 — 20,15 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy).
20,15 — 20,30 — Pogadanka muzyczna.
20,30 — 22,00 — St. Moniuszko: „Widma", sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady", na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę (tr. z Warszawy).

Wtorek, dnia 4 listopada 1930 r.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.
13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
15,35 — 15,50 — Chwilka lotnicza. „Budżet L. O. P. P." — wygł. dyr. Wł. Baliński (tr. z Warszawy.)
15,50 — 16,10 — Odczyt rządowy p. Drozdowskiego p. t. „Polityka popierania eksportu w Polsce (tr. z Warszawy).
16,15 — 16,45 — Program dla dzieci, a) Dla dzieci starszych opowiadanie p. t. „Menelik I-szy, jako mały Simba" — kartka z życia lwa — opowie p. Marjan Stępowski. b) Program dla młodzieży. Fragmenty „Syzyfowych prac" Żeromskiego, c) „Marcinek jedzie na Zielone Święta" — wygł. Marjusz Maszyński (tr. z Warszawy).
16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
17,45 — 18,45 — Koncert popularny (tr. z Warszawy).
19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny.
19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19,50 — Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Mussorgskiego „Borys Godunow".

HASŁO SPORTOWE

MISTRZOSTWA POLSKI
W GRACH SPORTOWYCH

Ł. K. S.—Cracovia 22:3 (8:3)

Wczorajszy mecz w piłce koszykowej drużyn żeńskich o mistrzostwo Polski rozegrany na boisku Ośrodka W. F. pomiędzy Ł. K. S-em i Cracovią przyniósł zdecydowane i pewne zwycięstwo zespołowi mistrzowskiemu Łodzi.

Początek zawodów nie zapowiadał w niczem tak wysokiej przegranej Cracovii bowiem do 10 m. wynik meczu wyrażał się w stosunku 4:3 dla Ł. K. S., dopiero w dalszym ciągu gry łodzianki poczynają silnie nacierać i w 6 minutach do przerwy podwyższają rezultat do 8 punktów.

Po zmianie koszy, pomimo że w drużynie krakowskiej następują pewne przesunięcia i zamiast Urbańskiej wchodzi na boisko rezerwowa Agacińska, Ł. K. S-ianki niemal nie schodzą z ich połowy boiska.

Mniej więcej w równych odstępach czasu pada jeden za drugim kosz, tak, że do końca meczu mistrzynie Łodzi podwyższają wynik do 22 punktów.

Cracovia natomiast stosuje jedynie system obronny gry.

Kilka wypadów Czerskiej kończy się na dobrze grającej obronie Ł. K. S-u. Pozatem oddane przez nią z daleka strzały na kosz drużyny łódzkiej nie przynoszą efektu w postaci zdobycia punktów. Wynik 22:3 utrzymuje się do końca zawodów.

W zespole gości wyróżniała się jedynie Czerska zwłaszcza w umiejętnym kozłowaniu, reszta przeciętna.

Drużyna łódzka pokazała grę szybką, celową i skuteczną.

Łodzianki przewyższały swe przeciwniczki pod każdym względem. I gdyby Orlicka była bardziej dyspozonowana strzałowo, niewątpliwie wyszłyby z wczorajszego spotkania ze znacznie wyższą różnicą punktów.

Techniką i taktyką gry łodzianki wcale nie przewyższały. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Ejbuszycówna, Gapińska i Głażewska.

Punktami podzieliły się: Orlicka 8, Ejbuszycówna 6, Głażewska 6 i Gapińska 2. W drużynie Cracovii kosze zdobyły Czerska jeden z gry i Majerówna z karnego.

Zawody prowadził por. Woskowicz.

Widzów około 300.

Przedmecz zawodów — **ŁKS—Geyer 17:10 (8:9).**

* * *

W mistrzostwach łódzkiej klasy B. w koszykówce męskiej odbyły się następujące mecze: **Zjednoczone—Widzew 18:8, Orlę—Hasmonea 22:6, HKS—Orlę 9:6.**

W koszykówce żeńskiej: **Zjednoczone—Geyer 6:4.**

W hazenie **Widz. Manufaktura—Geyer 6:1** wobec powyższych wyników druż. Widz. Man. posiada największa szanse na promocję do kl. A. Natomiast w koszykówce męzkiej i żeńskiej zespół K. S. Zjednoczone.

A. Z. S. (Poznań)—Cracovia 30:26 (20:8)

Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej przyniósł wygraną zespołowi poznańskiemu. Do przerwy gra toczyła się pod znakiem przewagi A. Z. S-u.

Po zmianie stron Cracovia silnie naciera, jednak nie zdołała już wyjść zwycięsko. A. Z. S. mając jeszcze dwa spotkania u siebie niewątpliwie czynić będzie mocne wysiłki ażeby zaszczytny tytuł mistrza Polski zatrzymać, posiadając teoretycznie największe szanse.

Tabela mistrz. w koszykówce a) męskiej.

	Gier	wygr.	przegr.	st. koszy
1. A. Z. S.	2	2	—	53:46
2. Polonja	2	—	1	20:23
3. Cracovia	1	—	1	26:30

* * *

b) żeńskiej.

	Gier	wygr.	przegr.	st. koszy
1. Ł. K. S.	2	2	—	37:15
2. AZS (Warsz.)	2	1	1	29:21
3. Cracovia	2	—	2	9:32

Legja — Ł.T.S.G. 8:0 (2:0)
Rekordowa porażka Łodzian

Legja zwyciężyła Ł. T. S. G. w stosunku 8:0 (2:0) bramek. Był to mecz nie wyzyskiwanych sytuacyj podbramkowych i wirtuozowskich popisów gwiazd Legji. Legja wystąpiła bez Cebulaka i Szallera, lecz mimo to bawiła się z przeciwnikiem, jak kot z myszką. Przewaga techniczna Legji była tak duża, łatwość wyrabiania pozycji do strzału tak wielka, że gdyby z nią szła w parze umiejętność strzału, to Ł. T. S. G. mógłby zejść z boiska pokonany nawet w stosunku 20:0. Nawrot i Ciszewski produkowali tricki, jakie się widzi tylko u zawodowców angielskich. Rajdek z łatwością przechodził przez linje obronne przeciwników wyrabiał mnóstwo pozycji, lecz w strzałach zupełnie zawodził. Przeździeckiemu odpowiadało flegmatyczne tempo przeciwników i ich słaby start, to też po raz pierwszy zrobił użytek z swego świetnie technicznie wypracowanego strzału. Wypijewski biegał dobrze, centrował dość celnie, lecz za mało strzelał. Dawniej strzał był jego najważniejszą zaletą, po kontuzji nie ma widocznie zaufania do swego strzału. Z pomocników najlepszy Nowakowski. Rezerwiści słabsi (zwłaszcza w starcie). Martyna i Ziemian szli o lepsze w obronie. Bez przesady można powiedzieć, iż takiej pary obrońców nie posiada dzisiaj żaden klub w Polsce. Bramkarz bezrobotny.

Z Ł. T. S. G. jedynie Herbstreich był widoczny. W wózkowaniu odnosił pewne sukcesy, do strzału jednak nie mógł dojść. Prócz niego nikt się nie wybijał. ŁTSG. przedstawił się słabo, gorzej niż Warszawianka. Napad bez żadnego systemu, pomoc ciężka, bez startu, obrońcy popełniali fatalne błędy w ustawianiu się, a technika szwankowała u wszystkich graczy.

System krótkiego podawania okazał się dla gości niszczącym. Zmuszani do ciągłych startów, do biegania za piłką, która wędrowała od nogi do nogi napastnika Legji, w krótkim czasie wyczerpali się i bezradnie patrzyli się, jak ataki Legji dochodziły do ich samej bramki. Był to szkolny pokaz gry, jak należy kombinować i jak należy współgraczowi przygotowywać piłkę do strzału.

Niegroźne zakusy łodzian na bramkę Legji likwidowali w zarodku Martyna i Ziemian. Pod koniec meczu *gra przybrała na ostrości*, wskutek czego Martyna i Herbstreich doznali kontuzji, a Wuensche został usunięty z boiska. Bramkarz drużyny łódzkiej Falkowski opuścił plac po puszczeniu 5-ciu bramek.

Bramkami dla zwycięzców podzielili się Przeździecki 3, Nawrot 3 i Ciszewski 2. Sędziował p. Dudryk ze Lwowa.

—oOo—

Z WALK O PUHAR
W.K.S. — Turyści 1:1 (1:1)

Czwarty z kolei mecz o puhar rozegrał się między dwoma leaderami turnieju. Wbre wprzewidywaniom, młoda drużyna WKS-u zremisowała z Turystami, będącymi ostatnio u szczytu formy.

Do sobotnego spotkania Turyści przystąpili bez Niewiadomskiego i Hinca WKS zaś Niklewicza zastąpił Szczepaniakiem.

Pierwsze minuty gry przyniosły parę świetnych wypadów prawej strony ataku WKS, z których jeden kończy się przebojem Nykla, dokładnem podaniu wstecz i błyskawicznym strzałem Klimczaka. Bramkarz Turystów był w tym wypadku bezradny. Sukces wojskowych podniecił Turystów, którzy po kilkunastu minutach zdołali wyrównać, przy wydatnej pomocy bramkarza WKS-u. Po zmianie stron Fioletowi byli stroną atakującą przez jakieś 20 minut. Reszta meczu należała do WKS-u, który jednak nie potrafił przewagi uwidocznić cyfrowo, dzięki skutecznej grze obrońców Turystów.

U wojskowych doskonale pracowali obrońcy, a szczególnie Strzelczyk. W pomocy Duczyński był lepszym od swych partnerów. W napadzie b. dobrym był Nykiel. Miał on niestety jednego tylko partnera w Klimczaku. Przygoński i Szczepaniak grali wprost fatalnie.

W drużynie Turystów Stolarski i Karasiak byli najlepszymi graczami zespołu. Poza tem dobrą formę wykazali obrońcy i bramkarz.

Sędziował p. Stępień.

Stan rozgrywek o puhar „Kurjera Łódzkiego" przedstawia się następująco:

1) WKS — 2 gry, 3 pkt., 3:1 bram.; 2) Turyści — 2 gry, 3 pkt., 5:3 bram; 3) ŁKS — 2 gry, 2 pkt., 7:8 bram; ŁTSG — 2 gry, 0 pkt., 4:7 bram.

W sezonie bieżącym odbędą się jeszcze tylko 2 mecze z przewidzianych kalendarzykiem rozgrywek puharowych. Pozostałe 6 rozegrane zostaną w roku przyszłym.

* * *

Widzewska Man.—Huragan 5:3. Półfinałowe spotkanie o wejście do klasy B. Zwycięstwo Widz. Man. zasłużone. Bramki dla Widz. Man. zdobyli: Ciopek 2, Walter, Lenart i Strzelczyk, dla Huraganu — Płócienniak wszystkie trzy. Dzięki temu zwycięstwu Widzewska Man. zapewniła sobie pierwsze miejsce w swojej grupie.

Zjednoczone—Gentleman 4:1. Zawody o puhar „Expressu" dla klubów fabrycznych.

Norwegja — Niemcy 1:1

W dniu wczorajszym odbył się w Berlinie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Norwegja, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Zawodom przyglądało się 40 tysięcy widzów. Gra niezwykle interesująca.

Należy podkreślić, że Niemcy w prasie mocno krytykowali poziom polskiego footballu, omawiając ewentualny mecz Kraków—Berlin.

Obecnie nabiorą respektu dla naszych piłkarzy wobec remisu z Norwegją, która w zaprzeszłym roku została przez nas pokonana.

Rekord lotniczy

Podczas odbywającej się obecnie wyprawy szybowcowej, zorganizowanej przez Lwowski Komitet Wojewódzki LOPP. łącznie z Aeroklubem Akademickim i Związkiem Awjacyjnym studentów Politechniki Lwowskiej, na terenach Bezmiechowej pow. Lisko w dniu 29 października osiągnął inż. Grzeszczyk na nowym szybowcu doświadczalnym konstrukcji Czewińskiego, nowy rekord polski, wykonywując lot, trwający 2 godziny 30 min. 15 sek. Zeszłoroczny rekord in. Grzeszczyka, wynosił 2 godz. 11 min. ½ sek.

Mecze ligowe w kraju

Garbarnia—Warszawianka 2:2 (1:0). Gra równorzędna. Do przerwy nieznaczna przewaga Garbarni, której Warszawianka przeciwstawiła niezwykłą ambicję. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Szenajch i Zarzycki z karnego. Dla Garbarni — obie Jokosz.

Lwów: ŁKS—Czarni 0:0. Gra równorzędna i mało ciekawa. Obie drużyny nie wykorzystały kilka pewnych sytuacji podbramkowych. Sędziował p. Giebartowski.

Kraków: Cracovia—Polonja 3:2 (2:2). Gra bardzo zacięta i ostra. Cracovia górowała nad przeciwnikiem technicznie. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kossok 2 i Mitusiński, dla Polonji — Pazurkiem i Szczepanak. Sędziował p. Niedźwirski. Widzów około 6 tysięcy.

Poznań: Wisła—Warta 1:0 (1:0). Gra równorzędna. Wisła zdobywa jedyną bramkę z zamieszania w pierwszej połowie meczu ze strzału Reymana. Sędziował p. Krukowski.

Tabela ligowa

	Gier	pkt.	bram.
1. Wisła	21	30	50:34
2. Cracovia	19	27	40:21
3. Legja	20	26	54:24
4. Warta	19	25	47:28
5. Polonja	21	24	54:38
6. Garbarnia	20	20	49:44
7. Pogoń	19	18	34:30
8. Czarni	19	17	21:35
9. Ruch	19	16	28:40
10. Ł. K. S.	20	15	37:34
11. Ł. T. S. G.	21	12	23:64
12. Warszawianka	20	8	21:66

O wejście do Ligi

Lwów: Legja (Poznań) — Lechja 2:1. Zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej, która ma poważne szanse zaawansowania do Ligi.

82 p. p. — 42 p. p. 2:1. Decydujący mecz grupowy zakończył się zwycięstwem 82 p. p. z Brześcia Litewskiego.

Sukcesy śląskich pięściarzy

W Siemianowicach na Śląsku odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie, organizowane przez Amatorski Klub Bokserski, niedawno założoną placówkę sportu pięściarskiego.

Młody klub osiągnął niezwykle cenne zwycięstwo nad Heros (Bytom), pokonywując drużynę niemiecką 8:6. Walki odbyły się w 7-miu wagach (bez lekkiej). Z poszczególnych rezultatów zanotować należy zwycięstwo Biangi nad mistrzem Śląska Opolskiego Lamozkiem i wygraną lżejszego Niesobskiego z mistrzem Niemieckiego Śląska wagi ciężkiej Plackiem.

W Lipinach odbył się mecz bokserski Naprzód (Lipiny) — Klub Pięściarski (W. Hajduki) zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Bokserzy łódzcy
przegrywają w Warszawie

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej odbyło się w sali Coloseum w Warszawie międzymiastowe spotkanie bokserskie **Łódź—Warszawa, zakończone zwycięstwem stolicy 12:4.** Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Kazimierski zwycięża na punkty Pawlaka (Ł), Goss (W) zwycięża przez k. o. w rundzie I rundzie Cyrana (Ł); Zieliński (Ł) zwycięża Wrzoska (W); Głowacki (W) remisuje z Klimczakiem; Strzelec (W) remisuje z Seweryniakiem (Ł); Seydel (W) bije Stahla (Ł) Mizerski (W) zmusza do poddania Rosława (Ł). Finn (W) uzyskuje walkower z powodu nieprzybycia Stibbego. Warto zaznaczyć, że Łódź dwukrotnie zwyciężała Warszawę, to też porażka naszego teamu reprezentacyjnego w tak wysokim stosunku jest wielką klęską dla łódzkiego sportu bokserskiego. Sędziował w ringu p. Ertmański.

Bieg myśliwski św. Huberta

Dziś o godz. 14-ej na placu wojskowym „Mania" odbędzie się tradycyjny bieg myśliwski św. Huberta, zorganizowany przez D. O. K. IV.

Udział w imprezie wezmą:

Oficerowie służby czynnej w liczbie 17, 2 oficerów rezerwy, 1 podchorąży z konnego p. w., 3 cywilni jeźdźcy i 2 panie amazonki. Wojskowi dosiadają koni służbowych, cywilni dosiadają zaś — konie półkrwi. Ciekawem jest, kto zwycięży.

Strzeleckie mistrzostwa Ł.K.S.-u

W sobotę i niedzielę odbyły się na strzelnicy ŁKS-u zawody strzeleckie o mistrzostwo wewnętrzno klubowe ŁKS-u i kwalifikacyjne do zdobycia państwowej odznaki strzeleckiej. W strzelaniu z pistoletów pierwsze miejsce zajął Nower, zaś w broni długiej — Nowicki.

Poznań — Wrocław 8:8

W piątek wieczorem odbył się we Wrocławiu mecz bokserski Poznań—Wrocław, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Wynik nie odzwierciadla przebiegu walk. Kilka decyzyj sędziowskich, zwłaszcza w wadze półśredniej i półciężkiej, zmierzało do tendencyjnego skorygowania wyników.

Rezultaty spotkań: waga musza — Wolniakowski (P) ulega na punkty Stenzlowi (W); waga kogucia — Forlański (P) nokautuje w 2-ej rundzie Rallesa (W); waga piórkowa — Warecki (P) wygrywa wysoko na punkty z Bittnerem (W); waga lekka — Anioła (P) zwycięża na punkty Plamotę (W); waga półśrednia — Staneck (W) niespodziewanie wygrywa na punkty z Arskim (P), waga średnia — Majchrzycki (P) wypunktowuje wysoko Knorra (W) waga półciężka — sędziowie orzekają zwycięstwo Hoffmanna (W) nad Wiśniewskim (P), przeciwko czemu drużyna poznańska składa protest waga ciężka — Cichoń (W) nokautuje w 2-ej rundzie Tomaszewskiego (P).

Sala była całkowicie wypełniona.

Entuzjastyczne przyjęcie królewskiej pary nowożeńców w stolicy Bułgarji

SOFJA, 2.XI. Młoda królewska para bułgarska przybyła do Sofji o godz. 10-ej rano. W chwili wjazdu specjalnego pociągu na dworzec orkiestra grała hymn narodowy. Król i królowa opuszczali wagon wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych na dworcu osób. Prezes Rady Ministrów Liapczew w otoczeniu członków rządu powitał parę królewską równocześnie zaś rozległy się salwy armatnie.

Po przedstawieniu w salonach recepcyjnych dworca zebranych osób orszak opuścił dworzec, udając się do katedry. Wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak, ustawiony był podwójny szpaler wojska i policji. Para królewska była przedmiotem niezwykle entuzjastycznych owacyj. Nie ustawały okrzyki „Niech żyje król niech żyje królowa". Król i królowa, którym wzruszenie malowało się na twarzy, odpowiadali ukłonami na frenetyczne oklaski rozentuzjazmowanego tłumu.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7,30 wiecz. „Święty płomień" dla Związków.

Jutro, wtorek i dni następnych „Maman do wzięcia".

Ceny znizone.

W próbach „Casanowa" (występ Józefa Węgrzyna).

TEATR KAMERALNY
Ostatni występ Reduty.

Dziś, poniedziałek ostatni występ świetnego zespołu Reduta, pozostającego pod kierownictwem Juljusza Osterwy, w przemiłej sztuce Dickens'a „Świerszcz za kominem".

Jutro i dni następnych komedja Verneuil'a „Fotel 47".

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8,15 wiecz. komedja Vamtel'a „Proboszcz wśród bogaczy". Ceny zniżone.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbite w drukarni ul. Piotrkowska 15.